



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom  
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 21

Wąbrzeźno dnia 27 maja 1933 r.

Rok 11

## EWANGELJA

św. Jana rozdz. 16, wiersz 23—30.

Onego czasu rzekł Jezus do uczniów Swoich: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię Moje, da wam. Dotychczas o nicście nie prosili w imię Moje. Proście, a weźmiecie, aby radość wasza była pełna. Tom wam powiedział przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w Imię Moje prosić będziecie. I nie mówię wam, iż Ja będę Ojca prosił za wami. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy Mnie umiłowali i uwierzyliście, że Ja od Boga wyszedł. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; zaś opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli Mu uczniowie Jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzebować, żeby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

## NAUKA

Czego przedewszystkiem uczy  
Zbawiciel w powyższej  
Ewangelji?

Uczy nas: 1. że powinniśmy się modlić, 2. że mamy się modlić w Jego imię, 3. że modlitwa taka zawsze wysłuchaną zostanie, i to, 4. z tego powodu, że prawdziwy chrześcijanin jest dzieckiem Bo-

żem, a Ojciec niebieski miłuje go jako Swe dziecko, 5. że prawdziwa modlitwa sprawuje nam dlatego radość, ponieważ zaspakaja nasze święte życzenia.

### Czemu mam się modlić?

Winniśmy to czynić, dlatego, że 1. Pan nasz Jezus Chrystus wyraźnie to nakazuje i uczy nas tego Swym przykładem. 2. Bez modlitwy nikt z tych, co są w posiadaniu pełni rozumu, nie może dostąpić wiekuiętego szczęścia.

### Czemu Bóg żąda modlitwy naszej?

1. Gdyż Bóg udzielił łaski tylko pokornym. Kto się zaś modli, przyznaje się do słabości i niedolności swojej; wie, że sam sobie pomóc nie może, i że Bóg jest źródłem wszęgo dobrego i wspomaga w potrzebie. 2. Bogu winniśmy zaufać i tym sposobem zdać świadectwo Jego dobroci, miłości i potęgi. Tę ufność okazujemy właśnie przez modlitwę. 3. Wreszcie trzeba się modlić i dlatego, aby człowiek nauczył się cenić i dobrze użyć darów, które czasem otrzymuje dopiero wskutek szczerzej i często powtórzonej modlitwy.

### Czemu modlitwa wszystkim potrzebna do zbawienia?

1. Gdyż według słów św. Chryzostoma „całkowicie niepodobnym jest wieść żywot cnotliwy bez modlitwy”. Mówi ten Święty, że modlitwa jest duszy tak potrzebna, jak wilgoć roślinom do

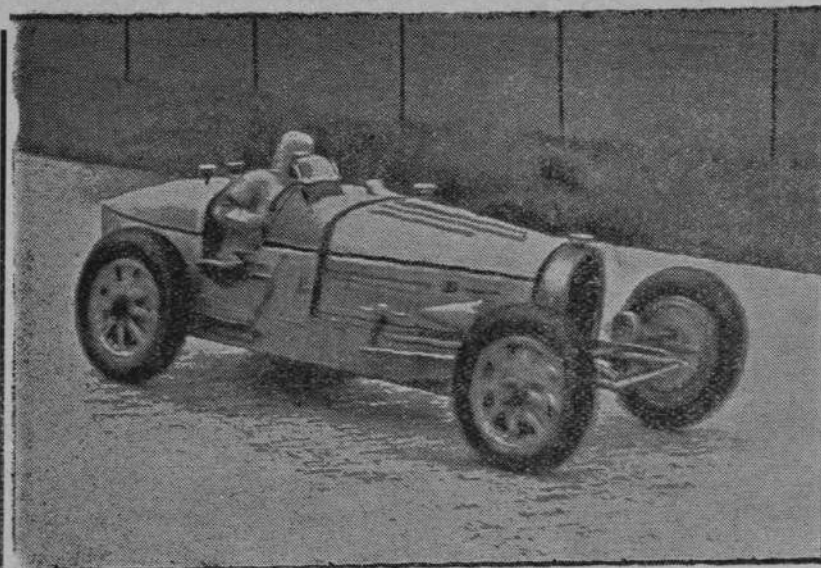
wzrostu, jak mury do obrony oblężonego miasta, jak pokarm do utrzymania życia, jako fundament domowi. Biada więc tym, co nie dbają o modlitwę! 2. Gdyż Bóg daru wytrwania w dobrem niezbędego do zbawienia, udziela nam tylko wtedy, gdy Go o to prosimy. Jeśli tego nie czynimy, nie mamy też prawa do otrzymania łask, potrzebnych do wiekuiętego życia.

### Czemu Bóg niekiedy nie wysłuchuje naszych modlitw?

1. Gdyż prosimy Go nieraz o rzeczy, które nie są z naszą korzyścią. Bóg też, jako dobry Ojciec, słusznie nie uwzględnia prośby naszej, aby nam dać coś lepszego i pożyteczniejszego. 2. Chce niekiedy doświadczyć cierpliwości i wytrwałości naszej. 3. Zwykle nie modlimy się tak, jakby się modlić wypadało.

### Kiedy jest czas najodpowiedniejszy do modlitwy?

1. Rano, w południe i wieczorem, przed jedzeniem, po jedzeniu i ilekroć godzina bije. Ponieważ Bóg nigdy z myśli nas nie spuszcza i ciągle nas obsypuje dobrodziejstwami, słuszną przeto, abyśmy częściej o Nim pamiętali i dziękowali Mu za doznane dobrodziejstwa. 2. Podczas nabożeństwa w kościele, a jeżeli nie możemy być na nabożeństwie, w domu. 3. W chwilach ciężkiej pokusy. 4. Przy przyjmowaniu Sakramentów św. 5. Przed każdą ważniejszą sprawą. 6. W godzinę śmierci.



**Nowy rekord światowy Polaka.**  
Hrabia polski Czajkowski zdobył na torze wyścigowym w Berlinie nowy rekord szybkości jadąc 215,8 kilometrów na godzinę.



**Lotnictwo na usługach prasy.**  
Na spotkanie uwolnionych inżynierów angielskich wyjechał z Warszawy berliński korespondent „Daily Express” p. D. S. Delener, na specjalnie wynajętym samolocie „P. L. L. Lot” do Baranowicz.



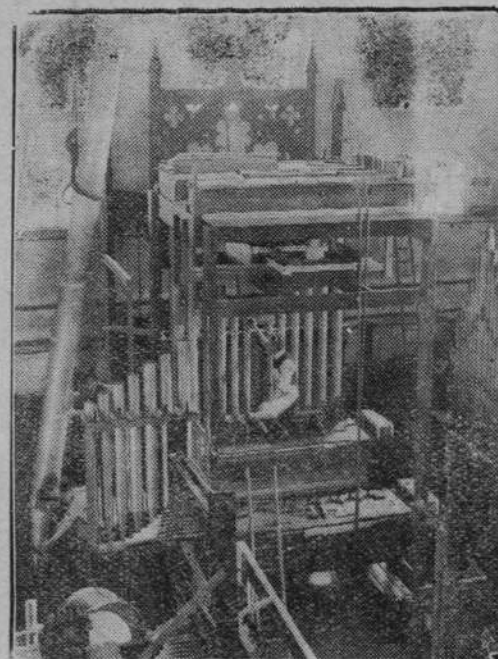
**Francja przeciw Hitlerystom.**  
Premjer francuski p. Deladier wygłosił przed kilku dniami w miejscowości Orange wielką mowę polityczną przeciw hitlerystom.



**Posel Bogusław Miedziński w Moskwie.**  
Na zdjęciu widzimy posła Bogusława Miedzińskiego (pierwszy od strony lewej) w towarzystwie posła R. P. p. J. Łukasiewicza i korespondenta PAT. p. Bersona na dworcu moskiewskim na chwilę przed odjazdem do Warszawy.



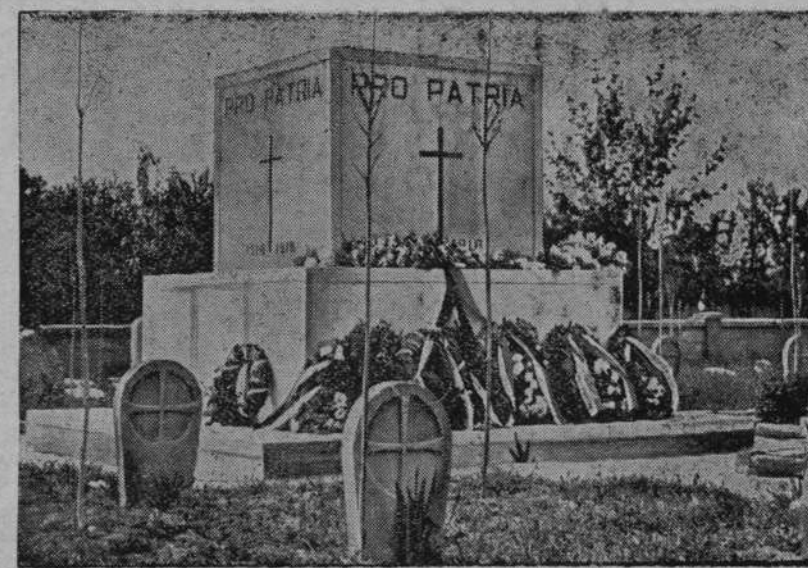
**Komuniści belgijscy przeciw Hitlerowi.**  
W pochodzie 1-majowym w Brukseli niesiono między innymi kukłę, przedstawiającą powieszzonego Hitlera.



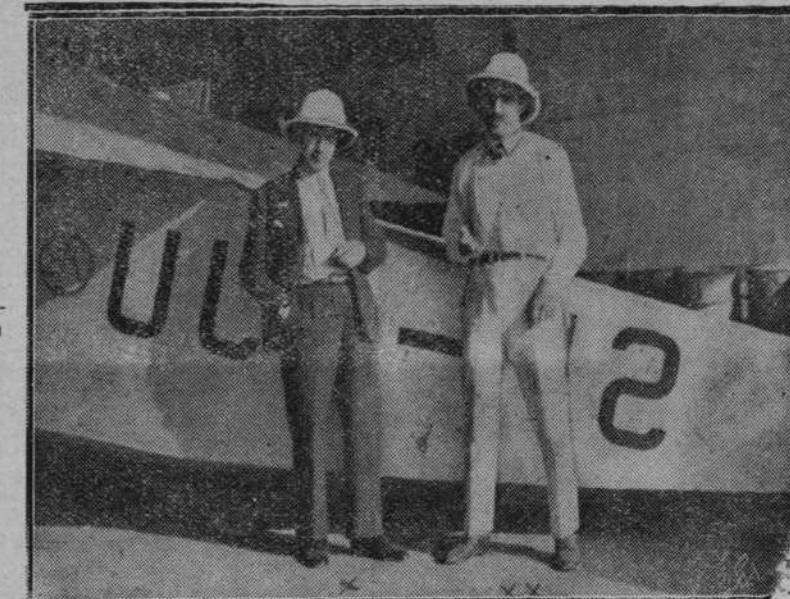
**Jak się buduje organy?**  
Do najpopularniejszych instrumentów muzycznych należą niewątpliwie organy, bez których nie można sobie wyobrazić kościoła a w dzisiejszych czasach także studio radiowego, kinoteatru, sali koncertowej itd. — Fabrykacja organów jest naprzykład w Londynie ogromnie rozwinięta. Istnieje tam kilka fabryk, już od setek lat wyrabiających ten instrument. Na zdjęciu widzimy ustawianie organów w jednym z kościołów w Londynie.



**Mody paryskie.**  
Na zdjęciu widzimy piękny płaszcz deszczowy, wykonany przez jedną ze światowych paryskich wytwórni mody.



**Niemiecki cmentarz wojskowy w Jugosławii.**  
W mieście Ueskueb o które się podczas wojny światowej toczyły zacięte walki, poświęcono w tych dniach niemiecki cmentarz wojenny.



**Echa tryumfalnego lotu kpt. Skarżyńskiego.**  
Na zdjęciu widzimy kpt. Skarżyńskiego (x), stojącego obok swego samolotu w St. Louis przed startem do Ameryki Pol. Obok kpt. Skarżyńskiego stoi przedstawiciel kolonii polskiej w Senegalu dr. Szczuka (xx)



**Lotnicy polscy w Sofji.**  
W stolicy Bułgarii — Sofji — odbył się meeting lotniczy polsko-bułgarski. Na zdjęciu naszym widzimy scenę z lądowania samolotów polskich na lotnisku Bożuriszte pod Sofją.

Są osoby, których otacza zawsze jakiś urok niewypowiedziany. Nie starają się oni zdobywać ludzi a są wciąż otoczeni ich sympatią

# STRZECHA

Modlimy się nie dlatego że Pan Bóg potrzebuje naszej modlitwy, tylko że my potrzebujemy pomocy Bożej

## KRZYWDY DZIECIĘCE

Wiosna nadeszła, a z nią razem na wsiach i po małych miasteczkach rozpoczął się okres prac w polu. Wszyscy wtedy, kto się tylko chce trochę ruszać może jest potrzebny do pracy na polu, do pilnowania domu lub zajęć w nim. Nic w tem dziwnego! Przecież to okres, w którym jeśli nie zasiejesz, nie zasadzisz, nie dopilnujesz, nie będziesz miał co zbierać jesienią, nie będziesz miał z czego żyć cały rok.

Jest to więc okres, kiedy na wsi wszyscy domownicy mają bardzo dużo pracy koło gospodarstwa, i każda para najmniejszych nawet rączyn dziecięcych przydają się bardzo.

Prawie wszystkie dzieci — mniejsze, czy większe — dopędza się do pracy koło gospodarstwa. Starsze idą w pole coś robić, poganiać konie, pasć bydło, gęsi, sadzić, pleć, trawę zbierać itd., młodsze pilnują domu, podwórka, gospodarstwa całego, nieraz jeszcze i młodszego rodzeństwa. Częstokroć widzi się takie maleństwo, które same jeszcze opieki potrzebuje, a już pilnuje, bawi, dźwiga mniejsze dziecko, którego udźwignąć nie może.

Trzeba przyznać, że mało jest wiejskich dzieci, którychby dzieciństwo upłynęło swobodnie wśród zabawy, bez ciężkich obowiązkowych zajęć ponad wiek. Ma to i dodatnie strony. Dziecko może zbyt weześnie, ale nauczy się patrzeć na życie, na jego twarde prawa — poważnie — nauczy się traktować życie, jego obowiązki i pracę na serio. Ma to jednak i przykre strony.

Prostu dziecku wiejskiemu w wielu wypadkach dzieje się krzywda. Nie ma ono swobody, niema tej radości dzieciństwa, nie ma możliwości zachwycania się życiem, podpatrywania go, badania, nie ma możliwości rozwijania się prawidłowo i normalnie,

bo zewsząd czekają go obowiązki zrób to, zrób tamto, przypilnuj tego, przypilnuj tamtego itd.

A jeśli się zbuntuje, jeśli nie chce, to musi ponieść wtedy konsekwencje bardzo smutne, jeśli zaś nie może, to rzadko kiedy dziecko jest zrozumiane, najczęściej mówi się „niezdara“, „nie-dolega“ itp. określenie.

Najbardziej jednak są pokrzywdzone wiejskie dzieci, które uczęszczają do szkoły.

Koniec roku szkolnego się zbliża, jeszcze wiele rzeczy z programu zostało do omówienia, nauczania. Nauczyciel dzieci podciąga, „wykańcza“, no bo przecież trzeba stopnie postawić, promować do następnych klas. Nie jest żadnemu nauczycielowi przyjemnie pozostawiać dzieci w klasach, każdy chciałby jaknajwięcej promować a tu tymczasem jakoś nie bardzo umieją to, nie bardzo tamto, więc doucza sam, każe powtarzać, pyta wciąż....

Każde z dzieci chce przejść do następnej klasy, więc gorączkowo się doucza, chwytają wszystko w lot od nauczyciela, ale — jakoś z głowy ulata, nie wszystko się zapamięta, — tak jakoś trudno....

I nic w tem dziwnego. Dzieci są wyczerpane, przemęczone po całorocznej nauce i pracy w domu, więc już tak łatwo nie idzie im nauka.

A tu jeszcze na dodatek ledwie dziecko przyjdzie do domu, już rzucą książki i pędzą za hędłem, czy do innej roboty, a kiedy wróci z pola, jest tak zmęczone, że tylko spać. — Jutro znowu w szkole będzie ciężko — pojutrze wcale nie pójdzie, bo czasu nie będzie — a rezultat tego — pozostanie w klasie na drugi rok, pierwsza tragedia niejednego serduszka dziecka — pierwszy zawód — wstyd.

Często jeszcze wymyślania od rodziców „żeś nieuk, żeś próżniak“ itd.

—o—

## Gry i zabawy

### CYGAN

W grze może brać udział dowolna ilość osób. Kierownik zabawy oznacza każdego uczestnika numerem, poczem rozpoczyna grę, mówiąc: „Szedł cygan przez rzeczkę i zgubił czapkę, znalazł ją Nr. 5 (dowolny). Osoba Nr. 5 odpowiada: Kto ja? Kierownik zabawy: „Tak ty“. Nr. 5 — „Ja nie“. Kierownik zabawy — „A kto?“ Nr. 5 odpowiada — „Nr. 7, czy 9 itd.“ Poczem podobna rozmowa toczy się pomiędzy Nr. 5 i Nr. 7 ostatnio wywołanym itd. Pytania i odpowiedzi muszą następować szybko i nie wolno się pomylić, lub spóźnić z odpowiedzią. Z chwilą, gdy ktoś się pomyli, lub spóźni, daje fant i wtedy grę rozpoczyna kierownik zabawy. Do gry można też wciągnąć kierownika w ten sposób, że na pytanie: „A kto?“ — odpowiada się: „Sam cygan“, wówczas rozmowa toczy się pomiędzy „Cyganem“, a Nr., który go wywołał.

—o—

## HUMOR

### W OKULARACH.

Kumoter Hondras położył się spać z okularami na nosie. Zona gasi już światło, chce mu zdjąć akulary, a wtedy kumoter się budzi.

— Bój się Boga — powiada żona — cóż ty się kładziesz spać w okularach?

— Ale, ale zostaw je, nie bądź głupia. Widzisz — śniło mi się ubiegłej nocy, że mi się zjawiała Sybilla i pokazała mi numery na loteryję klasową. Ale cóż z tego, kiedy ja z tym swoim krótkim wzrokiem nie mogłem ich dokładnie odczytać....

Myszę se, że trza spać w okularach....

### PRZY WOJSKU.

— A więc ułan jest w cywilu goląrzem?

— Tak jest, panie rotmistrzu!

— Pójdzie pan zatem do kuchni ziemniaki skrobać.

### WYWROTOWIEC.

— Panie, przecież pan trzyma tę gazetę do góry nogami....

— Tak jest, bo jestem opozycjonista i wywrotowiec, ta durny!